

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc marzec 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin) lub jego miejsce 10 groszy.

Oredownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Zarządzenie Starosty Powiatowego Krotoszyńskiego

z dnia 20-go lutego 1933 r.

o zwalczaniu raka ziemniaczanego.

Na podstawie § 12 rozp. Min. Roln. i Ref. Rolnych z 3 VIII 1932 r. o zwalczaniu raka ziemniaczanego (Dz. U. R. P. Nr. 71/32 poz. 644) oraz na podstawie opinii Stacji Doświadczałnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu Inspektorat walki z rakiem ziemniaczanym Nr. 38/33 Insp. zarządzam co następuje:

- § 1. Zakazuje się poczynając od 1-go marca 1933 r. na przeciąg 3-ech lat uprawy wogóle ziemniaków na tak zwanych ogródkach oraz rozsadnikach, deputatników folwarcznych i włościańskich na terenie całego powiatu.
- § 2. Pod pojęciem „ogródków” rozumie się:
 - 1) ogrody opłotkowane, znajdujące się przy zabudowaniach mieszkalnych, gospodarczych i fabrycznych.
 - 2) grunty, położone w odległości do 30 m od zabudowań mieszkalnych, zabudowań zajętych przez inwentarz żywy oraz od zabudowań fabrycznych, z których wydostają się ścięki poza teren fabryczny, czyli tak zwane powszechnie „ogrody” (nieopłotkowane).
 - 3) wszelkie grunty, leżące dalej od budynków wymienionych w p. 2, przeznaczane rokrocznie pod uprawę ogrodowizn, a specjalnie pod rośliny okopowe.
 - 4) miejsca po kopczykach dla wszystkich okopowych, o ile nie znajdują się one na polach, na których stosuje się normalny płodozmian.
- § 3. Zakaz niniejszy nie dotyczy ogródków i parcel miejskich, o ile w odniesieniu do miast tych nie zostało poprzednio wprowadzone rozporządzenie o zwalczaniu raka ziemniaczanego t. j. leżących na terenach uznanych za zarażone względnie zagrożone rakiem ziemniaczanym.
- § 4. W wyjątkowych wypadkach mogą być zastosowane ulgi za specjalnem zezwoleniem Starosty Powiatowego.
- § 5. Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia podlegają karze po myśli art. 13 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19-go listopada 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin i tępieniu chwastów oraz szkodników roślinnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 108, poz. 922).
- § 6. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie

z chwilą ogłoszenia go w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim.

P. P. Burmistrzowie, Sołtysi i Przełożeni obszarów dworskich ogłoszą powyższe zarządzenie sposobem na miejscu praktykowanym.

Nr. A. 74/12/33 Starosta powiatowy: (—) Kasprzak

56 Pułk Piechoty Wlkp. w Krotoszynie sprzeda w drodze przetargu ustnego najwięcej dającemu za gotówkę niżej wymienione przedmioty ubrań cywilnych pozostałych po zbiegłych strzelcach z wojska:

- 1) 1 marynarka, 1 p. spodni, 1 kamizelka, 1 kalessony, 1 koszula, 1 czapka, 1 p. półbutów.
- 2) 1 płaszcz, 1 marynarka, 1 p. spodni, 1 koszula, 1 p. kalesson, 1 kamizelka, 1 czapka, 1 p. butów z cholewami.
- 3) 2 mundury, 1 p. spodni, 1 kalessony, 1 koszula, 1 swetr, 1 czapka, 1 p. trzewików.
- 4) 1 p. butów, 1 czapka, 1 p. kalesson, 1 koszula, 1 p. spodni, 1 kamizelka, 1 marynarka.

Przetarg odbędzie się dnia 8. marca 1933 r. o godz. 11-tej przy magazynie mundurowym przy ulicy Rawickiej.

Przedmioty obejrzyć można na 15 minut przed rozpoczęciem przetargu ustnego.

Kwatermistrz 56 pp. Wlkp.

Radomski, major.

Dział nieurzędowy.

Zagadnienie paniki w wojnie gazowej.

W książce jednego z autorów francuskich czytamy następujące zdanie: „Siły powietrzne mogą zadawać ciosy bardzo szybkie, tem szybsze i straszniejsze im większe będzie zaskoczenie. Cała ludność znajdzie się nagle na froncie bojowym. Nieustanna groźba zawiśnie nad krajami, a zwiększając wciąż napięcie nerwowe ludności, będzie hamować normalny tok życia i przyspieszy wyczerpanie”. — Słuszne twierdzenie rzuca w świat nasza Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej, że nikt nie będzie przerażony i zaskoczony, skoro posiadzie praktyczne wiadomości o gazach bojowych, środkach obrony i ratownictwa i skoro pozna dokładnie grożące mu niebezpieczeństwo. Wielu autorów liczy się tak dalece z możliwością paniki wśród ludności cywilnej na wypadek ataku, że uważają za błąd psychologiczny budowanie dużych schronów przeciwigazowych, z tego właśnie powodu. Nieprzyjaciół będzie się starał zawsze załamać wolę i ducha narodu drogą steroryzowania lud-

ności cywilnej, drogą wzbudzenia paniki. Należy zapoznać się z możliwościami przyszłej wojny i patrzeć niebezpieczeństwu spokojnie w oczy. Człowiek dobrze uświadomiony, jest wart więcej niż kilku nieświadomych, gdyż ci ostatni posłużą za narzędzie paniki w czasie ataku lotniczego na większe skupienia ludności. Ludność cywilna będzie więcej narażona na ataki lotnicze, niż żołnierze w okopach. Wojnę wygra ten kraj, którego ludność będzie bardziej uświadomiona i opanowana, bardziej oporna, wytrwała i ofiarna. Ataki lotnicze mogą łatwo zdemoralizować zupełnie ludność kraju nieprzygotowanego do obrony i biada temu narodowi, który się z tem nie liczy. Panika wewnątrz kraju może dezorganizować zupełnie normalny tryb życia narodu. Zbrojny opór znajduje się na froncie, lecz czerpie siły moralne z głębi kraju. Jeśli ludność będzie umiała się bronić, zapobiegnie się napewno panice, która może przybrać czasem rozmiary klęski gorszej od bezpośrednich skutków napadu lotniczego. Zastanówmy się teraz nad tem co to jest panika, wskutek czego może powstać i jak jej zapobiegać. Panika, jest objawem masowego przestraszenia większej ilości ludzi, przestraszenia często wprost obłądłego i dzikiego, który pędzi ludzi na oślep w ucieczkę przed rzeczywistym, czy urojonem niebezpieczeństwem.

Czasem blaha przychodzi powoduje szaloną panikę, na co znajdujemy wiele przykładów w historii. Jednak do pojęcia paniki dodać jeszcze musimy nieświadomość grożącego niebezpieczeństwa. W tem tkwi główna przyczyna. Przestraszenie jednego człowieka może się udzielać całemu tłumom. Jako bezpośrednie przyczyny paniki musimy przyjąć w odniesieniu do ataku lotniczo-gazowego, 1) huk bomb pękających, świst odłamków, świst pocisków w powietrzu, trzask walących się domów, tumult i wrzawę oraz jęki rannych i zatrutych, a więc wrażenia słuchowe przede wszystkim, 2) Dołączają się do tego wrażenia wzrokowe, jak ciemność przerywana błyskami eksplodujących bomb i łuna porażów.

3) W ataku gazowym dołącza się wrażenie węchowe i smakowe spowodowane działaniem chemicznych środków walki.

4) Najłatwiej udzielaającym się momentem, po prostu zaraźliwym jest niepokój i przestraszenie innych ludzi, nagłe okrzyki, nagła ucieczka itd.

Musimy temu bezwzględnie zapobiec. Już wielkiem niebezpieczeństwem będzie atak lotniczo-gazowy na miasta, jeśli ludzkość nie cofnie się przed tą metodą walki. Nie możemy dopuścić do tego, aby skutki ataku zostały wielokrotnie pomnożone przez panikę wraz z nieodłącznymi następstwami. Jako środki zapobiegawcze i zaradki należy uwzględnić następujące momenty:

Przedewszystkiem jak najdalej idące uświadomienie ludności o grożącym niebezpieczeństwie, bez owijania w bawełnę, bez obawy o zastraszenie ludności. Pokutują u nas jeszcze wprawdzie niepoprawni optymiści, którzy twierdzą że Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej straszy ludność niepotrzebnie, jednakże są to ludzie, którzy nie mają zielonego pojęcia o kwestjach gazowych i przeciwgazowych. Zresztą są wśród nich i tacy którzy spełniają w ten sposób życzenia obcego wywiadu, któremu zależy na tem aby ludność Polski była nieświadoma niebezpieczeństwa. L. O. P. P. czuwa jednak nad tem.

Choćbyśmy dziś chcieli nawet przestraszyć, to przestraszenie będzie niczem w porównaniu z tem co może przynieść rzeczywistość w przyszłości.

Należy następnie wyszkolić ludność w zasadach obrony przeciwgazowej i ratownictwa. Kobiety muszą się nauczyć uszczelniania mieszkań i zabezpieczania dzieci. Mężczyźni muszą nauczyć się nie tylko siedzenia w pomieszczeniach uszczelnionych, lecz również wyszkolić się w akcji odkażającej i ratowniczej. Nawet dzieci starsze musi się szkolić i oswajać z niebezpieczeństwem. Maski przeciwgazowa musi się stać sprzętem domowym, tak nieodzownym jak szczoteczka do zębów, lub mydło. Nieduży wydatek na maski dla całej rodziny, opłaci się sownie w przyszłości. Ludność zaopatrzona w maski nie popadnie nigdy w panikę, gdyż czuć się będzie bezpieczną.

Należy wyszkolić kupców przemysłowców w zabezpieczeniu swych lokali przed wtargnięciem gazów do wnętrza. Należy zorganizować doskonałą milicję przeciwgazową, która przejmie na siebie rolę policyjną w czasie ataku i po ataku. Sieć obserwacyjno-meldunkowa, starannie rozmieszczona w całym kraju składać się musi z ludzi bezwzględnie pewnych, którzy w wypadku ataku informować będą szybko i ściśle. Wreszcie stworzyć musimy silne lotnictwo, które nie dopuści do ataków lotniczych na miasta. LOPP. pracuje usilnie nad wszystkimi zagadnieniami i przy odpowiednim poparcu przez całe społeczeństwo, zagadnienie obrony przeciwgazowej zostanie u nas rozwiązane w ten sposób, że sąsiedzi nasi grubo się zastanowią najpierw nad tem, czy nie tracą więcej niż zyskują atakując Polskę. Kwestja paniki zniknie wogóle w społeczeństwie świadomem niebezpieczeństwa, w społeczeństwie przygotowanym do obrony i zaopatrzonym w środki obrony. Nie będzie miejsca dla paniki tam, gdzie ludność nauczy się zaufania do środków obrony. Zaś tych, którzy ludzkie społeczeństwo zapewnieniami, że wojna przyszłości rozmyślnie jest przedstawiona w czarnych barwach należy unikać, tak jak szybko unieszkodliwić trzeba tych ludzi, którzy zechcą siać panikę w czasie ataku. Wróg nie śpi, ale chce koniecznie nas uspić. Nie pozwólmy się więc uspić w zaufaniu do uspokajających różowych widoków przyszłości, gdyż ta przyszłość jest i będzie poczwarną marą, tak długo, dopóki ostatni obywatel, a wraz z tem silnej odporności na realne i moralne zakusy wroga na całość naszego państwa i na hart naszego ducha.

W połowie marca.

Na suchszych gruntach już praca w polu rozpoczyna się. A więc gdzie tylko obesznie, puszczać włókę a gdy w miejscach przeznaczonych na zasiew wiosenny pokażą się chwasty — przejechać grunt broną.

Wszędzie tam gdzie stan wilgoci pozwoli, należy rozpocząć siew grochu, peluszek, owsa, jęczmienia i mieszanek.

Nieraz wstrzymujemy się z siewami wiosennymi w obawie przed mrozami, jednak należy pamiętać, że wczesny siew, choćby nawet trochę przez mrozy ucierpiał, to pomimo tego daje zwykle lepsze rezultaty od siewu późnego. Dotyczy to zwłaszcza siewów na gruntach lżejszych, łatwo przepuszczających i nie zatrzymujących dostatecznej ilości wilgoci. Na takich gruntach siewy późne przeważnie zawodzą, bowiem zanim roślina zdola się należycie rozwinąć i zakorzenić — przejdą opady wiosenne, w glebie zacznie brakować wilgoci, więc i to co posialiśmy przestanie rozwijać się należycie.

Wiosenna orka budzi zawsze wiele zastrzeżeń i kłopotów. Na gruntach lżejszych wogóle nie powinna być stosowana a na cięższych tylko w wy-

padkach nienuknuionej konieczności. Bowiem wiosenna orka pozbawia glebę zdobytych zapasów wilgoci, głównie przez znaczne zwiększenie powierzchni parowania.

To też orkę wiosenną winniśmy wykonywać zwłaszcza w dnie pochmurne i wilgotne a skibę zaraz bronować, aby ziemi nie pozostawiać w ostrej grudzie.

Tam gdzie tylko można należy oranie zastąpić broną a na gruntach cięższych kultywatorem lub sprzęzynówką. „Terol“.

Ratunek dla naszych pól.

Dążąc z postępowaniem rolniczym ostatnio Stacja Doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej opracowała własną metodę badania składników pokarmowych, a wyniki zostały częściowo ogłoszone w „Poradniku Gospodarskim“ Nr. 8 br. Dokładne dane zostały zebrane w specjalnym wydawnictwie „Badania nad określeniem potrzeb nawozowych w glebach“.

Przeprowadzono badania w 19 majątnościach i okazało się, że w 11 wypadkach gleba nie reagowała na nawożenie potasowe, a w 8 koniecznym było nawożenie potasowe.

Badane próby były zamówione przez majątności, które stoją wysoko pod względem kultury rolnej i trzymają się zasady, że należy dostarczyć nawozów pomocniczych, aby osiągnąć wysokie plony. Gdybyśmy chcieli wyniki te uogólnić na całe Województwo, to okazałoby się, że procent pól wymagających nawożenia potasowego byłby jeszcze większy.

Wiadomem jest, że plony układają się według najmniejszych ilości składników pokarmowych.

Wobec tego na powyższych glebach nie pomogą żadne wysiłki rolnika, aby zwiększyć ilość zbiorów, o ile nie będzie tam potasu.

Czy każdy z rolników jest pewien, że gleba jego nie wymaga nawożenia potasowego?

Należy więc zastosować nawozy potasowe, gdyż ten rodzaj nawożenia nigdy nie będzie stracony. Potas nie tak łatwo wypłukuje się z gleby, a w latach suchych doskonale działa, utrzymując wilgoć w glebie.

Dziś nawozy potasowe, kałnit i sól potasowa, są najtańszymi

Pamiętaj o konieczności zastosowania tych nawozów.

Kronika mlejskowa.

— Dalszy ciąg posiedzenia Rady Miejskiej z 2-go b. m. odbędzie się w czwartek, dnia 9 marca b. r. popoł. o godz. 18-tej z następującym porządkiem obrad:

1. Uchwalenie Regulaminu Rady Miejskiej, 2. Uzupełnienie statutu szpitala Miejskiego, 3. Wybór 4-eh członków do Rady Szkolnej Miejskiej w Krotoszynie, 4. Wybór jednego członka do Miejskiej Rady Szkolnej w Gorzupii z pośród mieszkańców Starkowa.

— Zebranie. W czwartek o godz. 20 odbędzie się w Hotelu pod Białym Orłem Walne Zebranie Zjednoczenia Chrześc.-Narodowego Rzemiosła. Wszystkich członków i sympatyków ze względu na bardzo aktualne zagadnienie mile zapraszamy Zarząd.

† Zgon najstarszej obywatelki Krotoszyna. W niedzielę dnia 5 bm. około godz. 18 wyzionęła ducha, zaopatrzona ostatniemi Sakramentami św.

śp. Katarzyna Andersowa wdowa po strażniku kolejowym, niewątpliwie jedna z najstarszych obywateli miasta Krotoszyna w 97 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Słodowej 6. Niech Jej ta ziemia lekka będzie.

— Tak to bywa, gdy pieniądze zamiast w banku — w domu się trzymają. Bieda — kryzys — oto słowa, które dzisiaj codziennie słyszymy. Wszyscy narzekają — wszyscy stękają, lecz niestety pieniądze w domu trzymają. Że jednakże taka pożyczoszkowa skarbonka jest zgubną, gdyż raz kapitału nie powiększa a najczęściej złodziej ją zabiera, przekonują się ludzie dopiero po niewczasie, i wtenczas płacz i lament — dlaczego nie oddałem do kasy na przechowanie. I tak w ubiegłym tygodniu skradziono p. Juskowiakowi z Krotoszyna 400,— zł., bezrobotnemu Kamalskiemu z Grzegorzewa 31,— zł., a piekarszowi Kłosowi z Kobylina 500,— zł. Jaką korzyść mają teraz z tego? Jesteśmy przekonani, że po tym wypadku nie będą trzymać pieniędzy w domu a oddadzą na procent do kasy a jeżeli każdej chwili pieniądze potrzebują natenczas złożą bez wypowiedzenia gdzie mimo to kasy im 5% obliczają. Mądry Polak po szkodzi.

— Cyganka wypędzając złe duchy z domu, wypędziła biednemu osadnikowi 131,— zł. Niejednokrotnie pisaliśmy i przestrzegaliśmy przed wykpi-groszami cyganami i radziliśmy nie wpuszczać ich w dom, lecz niestety daremny trud. Nieomal codziennie padają ofiarą tych huliganów ludzie nie zawsze ciemni i naiwni. Ostatnio znowuż w niedzielę przybyła cyganka do osadnika Pawłowskiego Józefa II w Ugrzeli i napotkała się przy wejściu na złego ducha (!) którego się podjęła bezinteresownie przegonić. Naiwni Pawłowscy uwierzyli w to, tembardziej jeszcze, gdy cyganka zaczęła różne kuglarские rzeczy przedstawiać, jak wyciąganie z jajka pęki włosów, zamienianie jajka na trupią główkę itp. Oczywiście przy takich eksperymentach trzeba cyganom jaknajwięcej pieniędzy wyłożyć żeby był skutek pożądanym! I tak też biedak ostatnie 131,— zł. które miał odłożone na Bank Rolny, wyłożył na kocu i prześcieradle, a cyganka najprawdopodobniej po uprzednim zahipnotyzowaniu domowników zabrała pieniądze, koc i prześcieradło i zginęła bez śladu.

— Samobójstwo. W niedzielę około godz. 12 powiesił się na strychu gospodarz domu 68-letni starzec Wielog Erdmann ze Zdun. Zwłoki wisielca zauważono dopiero w poniedziałek przedpołudniem. Samobójstwo dokonał denat w zamroczeniu umysłem.

— Kury na granicy niemieckiej bez paszportu i świadectwa pochodzenia. W piątek przytrzymano na granicy niemieckiej 21 kur, które handlarz drobiu Czuszkowski ze Zdun zamierzał wysłać do Niemiec. Jak się okazało, pochodziły one z kradzieży dokonanej u gospodarza Fiebicha z Borownicy koło Zdun.

— Kradzieże. Z piątku na sobotę wtargnęli złodzieje przez okno do kurnika pana Barteckiego Jana przy ul. Marjana Langiewicza i skradli 25 kur. 8 kurom poukrecali łebki które na miejscu pozostawili, a resztę zabrali żywe. Najprawdopodobniej było złodziei tylko 2 gdyż 9 kur nie zdołali zabrać. Szczotce Stanisławowi z Smoszewie zabrali złodzieje z chlewnu pierzyny i poduszkę, a z Cegieli p. Minty w Kobierne rower męski, i gwintowniki. Podczas swej wizyty porozeczinali sprawy dymadło. W Seminarjum Nauczycielskim skradli znowu nieznaną sprawę przeszło 100 ręczników, a u gospo-

darza Hanscha w Koźminię kilka centnarów różnych nasion.

— Koźmin. W piątek o godz. 20 w sali Hotelu p. Grodzkiej wystawia Teatr Wielkopolski pod dyrekcją p. Brzeskiego operetkę w 4 aktach p. t. Nitouche. Po poł. o godz. 4 specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej sztuka Korzeniowskiego p. t. „Karpacze Górale”. Przedsprzedaż biletów w składzie cygar p. Podlewskiego w Rynku.

— Pożar. Dziś w nocy wybuchł pożar na tartaku Koźmińskie Zakłady Rolniczo-Przemysłowe

T. A. w Koźminie. Pastwą płomieni padł wielki magazyn wypełniony deskami. Kolejowa Straż Pożarna które przybyła jak zwykle pierwsza na miejsce, ograniczyła się do zabezpieczenia przyległych budynków i hali maszyn, gdzie już płomienie wychodziły. W akcji ratowniczej brały udział oprócz Straży Ochotn. z Koźmina przybyłe 4 Straże z pobliskich wiosek. Również począł się palić sąsiadujący z tartakiem dawniejszy Młyn Parowy, lecz wobec natychmiastowej akcji ratowniczej stłumiono ogień w zarodku. Przyczyna pożaru naraźnie nie ustalona jak i wysokość poniesionych strat.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni Nr. 18 przy Spółdzielni Osadniczej Robotników w Krotoszynie spółdzielnia zapisana z ogr. poręką w Krotoszynie zapisano:

Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 11 marca 1931 r. wybrano w miejsce ustępującego członka zarządu Wacława Staniszewskiego z Krotoszyna — nowego członka Antoniego Kolanowskiego ślusarza z Krotoszyna. Nadto uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 14 marca 1931 r. zmieniono §§ 12, 25 i 33 statutu.

Krotoszyn, dnia 11 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 19 przy Spółdzielni Osadniczej Robotników w Krotoszynie spółdzielnia zapisana z ogr. poręką zapisano, że uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 8 marca 1932 r. wybrano w miejsce ustępującego członka zarządu Nowaka Józefa z Krotoszyna jako nowego członka zarządu Kawickiego Marcina z Krotoszyna.

Krotoszyn, dnia 8 września 1932 r.

Sąd Grodzki.

KAMIENICA PIĘTROWA

8 ubikacyj w tem budynek i ogród w Krotoszynie przy ul. Stodowej 14 zaraz na sprzedaż. Cena 13,500 zł wpłata 7000 zł — reszta dogodna hipoteka.

Oprócz tego jest do sprzedania parcela jako **plac budowlany** na ul. Staszica. Cena 1000,— zł :—: wpłata 600,— zł reszta za 3 miesiące :—:.

J. Wdowczyk, Grodzisk Wlkp.

10 morgów gruntu

położonych przy ul. Staszica wydzierzawie od zaraz. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny ewtl. w życie

HAHN, Poznań, ul. Mickiewicza nr. 8.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 9 marca 1933 r. o godz. 12-tej w Galewie u Józefa Jędrzejczaka sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

4 prosięta, 2 cielaki, 2 fury żyta i 2 fury pszenicy w słomie.

o godz. 12-tej w Galewie u Ignacego Dzierli

1 konia, 1 krowę i 3 prosięta.

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

WALNE ZGROMADZENIE

podpisanej Spółdzielni odbędzie się

we wtorek, dnia 26 marca b.r. popoł. o godz. 3-ej
w salce Domu Katolickiego w Koźminie.

PORZĄDEK OBRAD

1. Zagajenie i utworzenie biura.
 2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
 3. Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej i uchwała co do podziału zysku.
 4. Zmiana §§ 4 5 i 14 statutu spółdzielni.
 5. Ustalenie renumeracji dla Rady Nadzorczej.
 6. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
 7. Wnioski bez uchwał i zakończenie.
- Sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1932 wyłożone są w lokalu bankowym w godzinach urzędowych do przejrzenia.

Koźmin, dnia 2-go marca 1933 r.

Spółdzielczy Bank Koźmiński

Spółdzielnia z odpowiedz., nieogr.

w Koźminie.

RADA NADZORCZA:

Ks. Prob. Czesław Sroka, — prezes.

Podaję do łaskawej wiadomości, iż

KUPIJĘ KAŻDĄ ILOŚĆ ŚWIEŻEGO MLEKA

Zgl. do Red. Krot. Ośrodku. Powiat.

Zaginęła książeczka wojskowa
na nazwisko Kazimierz Lesiński z Krotoszyna wystawiona przez P. K. U. Jarocin.

Zgłoszenie do Redakcji Ośrodku Powiatowego.

WIOSNA SIĘ ZBLIŻA!

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

Materiałów

na płaszcze wiosenne, ubrania sportowe dla dzieci i dorosłych

Artykuły męskie

po bajkowo niskich cenach

tylko we firmie

LUSAR I SZYCH

Rynek 14. KROTOSZYN Rynek 14.

(obok kawiarni p. Heila)

gdyż zakupuje z pierwszego źródła.